

USA złamały porozumienie z Niemcami o inwigilacji

3 listopada 2015

Specjalny pełnomocnik władz Niemiec Kurt Graulich przez cztery miesiące badał listę obiektów, które mogły być pod obserwacją. Zauważa on, że przede wszystkim USA śledziły organizacje rządowe państw członkowskich Unii Europejskiej.

Śledzeniem przez Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) obiektów w Europie władze Stanów Zjednoczonych naruszyły porozumienie o współpracy pomiędzy służbami specjalnymi Waszyngtonu i Berlina, podpisane w 2002 roku – do takiego wniosku doszedł specjalny pełnomocnik władz Niemiec Kurt Graulich, informuje „Der Spiegel”.

Graulich w ciągu czterech miesięcy badał listy tzw. selektorów, czyli obiektów, które mogły znajdować się pod obserwacją.

Graulich w czerwcu bieżącego roku został nominowany specjalnym pełnomocnikiem – pośrednikiem pomiędzy rządem, który koordynuje pracę służb specjalnych, i parlamentem. Pełnomocnik, według gabinetu ministrów, może zapoznać się z tajnymi informacjami w zakresie sprawy i wyłożyć je deputowanym.

Swoje wnioski Graulich wyłożył w raporcie składającym się z 300 stron. Zauważa on, że przede wszystkim śledzono organizacje rządowe państw członkowskich Unii Europejskiej (70% zapytań), co wyraźnie świadczy o naruszeniu przez władze Stanów Zjednoczonych porozumienia o współpracy między służbami specjalnymi.

Według danych Graulich, amerykańskie służby specjalne śledziły także obiekty Niemiec. Mowa o dużej ilości przedsiębiorstw komercyjnych z Niemiec i tych, których kwatera

sztabu znajduje się w Niemczech. Graulich zauważa, że większość spośród 39 tysięcy zapytań ANS stanowią adresy poczty elektronicznej.

Źródło: pl.SputnikNews.com